

Sygn. akt I ACa 874/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.) SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr.sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Gminy Miasto S.

przeciwko L. G.

o rozwiązanie umowy wieczystego użytkowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 16 czerwca 2015 roku, sygn. akt I C 1231/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. przyznaje radcy prawnemu P. M. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

A. Bednarek - Moraś R. Iwankiewicz M. Iwankiewicz

Sygn. akt: I ACa 874/15

UZASADNIENIE

Gmina Miasto S. w dniu 22.10.2013 r. wniosła pozew przeciwko L. G. o rozwiązanie umowy wieczystego użytkowania nieruchomości szczegółowo opisanej w pozwie, położonej w S. przy ul. (...) oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany w piśmie zatytułowanym „odwołanie” wniosł o zwolnienie go od kosztów sądowych i przyznanie mu adwokata z urzędu. Podnosił również, że działka nie była wyposażona w media w czym dopatrywał się winy Gminy Miasto S.. Następnie działając poprzez ustanowiony z urzędu pełnomocnika - wniosł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie rozwiązał umowę wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...) stanowiącej działkę nr (...) z obrębu ewidencyjnego (...) o powierzchni 375 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW (...) zawartej w dniu 31 grudnia 1989 roku, Rep. A nr (...) między Gminą Miasto S. a K. G. , J. G. i L. G. (pkt. I), przyznał pełnomocnikowi z urzędu dla pozwanego L. G. r. pr. P. M. prowadzącemu Kancelarię Radcy Prawnego w S. przy ul. (...), (...)-(...) S., wynagrodzenie w wysokości 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) plus 23% podatku VAT od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanemu L. G. (pkt. II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. III) i ustalił, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa (pkt. IV), nakazując Skarbowi Państwa- Sądowi Okręgowemu w Szczecinie zwrócić powódce 4.330 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. V).

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd Okręgowy wydał poczyniwszy ustalenia faktyczne, z których wynika, że powodowa Gmina Miasto S. umową z 21 grudnia 1989 r. zawartą w formie aktu notarialnego Rep A nr (...) ustanowiła na rzecz L. G., K. G. oraz J. G. prawo wieczystego użytkowania, na okres 99 lat, nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) składającej się z działki nr (...) z obrębu ewidencyjnego (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Celem umowy, który został wyartykułowany w jej § 7 było wzniesienie na działce domu mieszkalnego, jednorodzinnego, segmentu bliźniaczego. W § 9 umowy zawarte zostało zobowiązanie do rozpoczęcia budowy najpóźniej w okresie 2 lat od daty zawarcia umowy, a budowa miała być zakończona w terminie 5 lat od tej daty.

Sąd Okręgowy ustalił, że K. G. i J. G. darowali swój udział w wyżej opisanej nieruchomości na rzecz L. G., który od 3 lipca 1991 r. został jej jedynym użytkownikiem wieczystym. W dniu 14 października 1991 roku L. G. złożył wniosek o wydanie pozwolenia na budowę. Postanowieniem z 8 listopada 1991 roku został wezwany do uzupełnienia braków formalnych wniosku. Z adnotacji znajdującej się na wniosku wynika, że w dniu 18 listopada 1991 roku pobrał on wniosek do poprawy i uzupełnienia. Z treści kolejnego postanowienia urzędu miejskiego wynika, że L. G. zaskarżył postanowienie z dnia 8 listopada 1991 roku argumentując, że wypełnił wszystkie braki formalne poza uaktualnieniem planu sytuacyjnego. Organ II instancji utrzymał zaskarżone postanowienie z dnia 8 listopada 1991 r. w mocy.

W swoich ustaleniach Sąd pierwszej instancji wskazał, że po ponad 10 latach, pismem z 10 września 2012 roku L. G. zwrócił się do Urzędu Miasta S. o udzielenie odpowiedzi w zakresie posiadanych kompetencji. Odpowiedź uzyskał pismem z 18 października 2012 roku. W dniu 28 stycznia 2013 r. pracownicy Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, B. L. i R. R. przeprowadziły oględziny nieruchomości przy ul. (...) w S. i stwierdziły, że nieruchomość nie jest zabudowana, a prace budowlane nie zostały nawet rozpoczęte. Pismem z 25 marca 2013 roku wysłano do pozwanego zapytanie dotyczące tego, jakie kroki podjął celem zabudowy nieruchomości, odnośnie przyczyn z jakich nieruchomość nie została zabudowana oraz o zwrócono się o przedstawienie innych istotnych w sprawie faktów. Na udzielenie odpowiedzi wyznaczono termin 14 dni. Wobec braku odpowiedzi w dniu 20 maja 2013 roku w imieniu Gminy Miasto S. zostało złożone oświadczenie wyrażające zgodę na rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego nieruchomości, której dotyczy niniejsza sprawa. O treści tego oświadczenia woli poinformowano pozwanego pismem z 22 maja

2013 roku. Powódka przygotowała protokół uzgodnień celem polubownego rozwiązania umowy. O przygotowaniu protokołu poinformowano pozwanego pismem z 20 czerwca 2013 roku.

Sąd Okręgowy wskazał także, że przed wniesieniem powództwa, na podstawie operatu szacunkowego z 15 listopada 2011 roku ustalono wartość prawa własności gruntu będącego przedmiotem niniejszego procesu na 86.600 zł, co było podstawą ustalenia przez powódkę wartości przedmiotu sporu.

Wobec takich ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo było celowe i uzasadnione i jako takie zasługiwało na pełne uwzględnienie. Wskazał, że swoje ustalenia oparł na nie kwestionowanej przez strony dokumentacji, w większości urzędowej oraz zeznaniach świadków - pracowników Urzędu Miasta – które nie budziły wątpliwości tego Sądu. Sąd ten wskazał na bezsporny fakt, że pozwany jest obecnie jedynym użytkownikiem wieczystym nieruchomości przy ul. (...) jak również bezsporna jest treść umowy jej wieczystego użytkowania.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że causa jej zawarcia było wybudowanie na niej nieruchomości typu „bliźniak”, a z umowy wprost wynika, że użytkownicy wieczystości zobowiązali się do rozpoczęcia tej budowy najpóźniej w okresie 2 lat od daty zawarcia umowy i zakończenia jej w terminie 5 lat od daty zawarcia umowy. Sąd ten stwierdził, że nie jest kwestionowany również fakt, że przez prawie 20 lat od momentu, gdy powinny rozpocząć się prace budowlane, nie zostały one nawet zapoczątkowane.

Sąd Okręgowy przywołał art. 240 k.c. który zezwala w przypadku umów o oddanie gruntu Skarbu Państwa lub gruntu jednostek samorządu terytorialnego bądź ich związku w użytkowanie wieczyste, na rozwiązanie umowy przed upływem określonego w niej terminu, jeśli wieczysto użytkownik korzysta z gruntu w sposób oczywiście sprzeczny z jego przeznaczeniem określonym w umowie, w szczególności jeżeli wbrew umowie użytkowania wieczystego nie wznosił określonych w niej budynków lub urządzeń. Skoro sam ustawodawca uznał za szczególnie wyrazisty przykład takiego naruszenie niewywiązania się ze zobowiązania wzniesienia określonego w umowie budynku, to w ocenie tego Sądu - powyższe samoistnie uzasadnia powództwo i czyni bezprzedmiotowymi dywagacje pełnomocnika pozwanego, który kwestionuje, aby naruszenie jakiego dopuścił się pozwany było naruszeniem rażącym. W ocenie Sądu Okręgowego również kwestia doręczeń pism administracyjnych oraz „nieuzbrojenia” działki są kwestiami, które schodzą na odległy plan wobec braku woli do wywiązania się pozwanego, po pierwszych decyzjach administracyjnych ze swojego zobowiązania, przy czym sąd ten za kluczowe uznał, że beczynność pozwanego trwała ponad 20 lat.

O kosztach Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. mając na uwadze fakt, że pozwany przegrał sprawę w całości, co uzasadnia zasądzenie od niego na rzecz strony powodowej poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł. Natomiast z uwagi na to, że pozwany reprezentowany był przez pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego, Sąd ten z tytułu wynagrodzenia, które nie zostało pokryte zasądził na rzecz tego pełnomocnika kwotę 3.600 zł kierując się w obu przypadkach treścią § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od tego orzeczenia wywiodła strona pozwana zaskarżając powyższy wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a. art. 156 k.p.c. polegające na nieodroczeniu posiedzenia zaplanowanego na dzień 16 czerwca 2015 r. pomimo istnienia ku temu ważnej przyczyny w postaci braku możliwości nawiązania przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu kontaktu z pozwanym, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy wobec niemożności formułowania twierdzeń i wniosków dowodowych wyrażających wprost wolę strony postępowania;

b. art. 227 w zw. z art. 233 § 1 i 2 k.p.c. polegające na nieprzeprowadzeniu - a w konsekwencji niedokonaniu oceny - dowodów na okoliczności wskazywane przez pozwanego w odniesieniu do zarzutu nieterminowej realizacji postanowień umowy o ustanowienie wieczystego użytkowania, w szczególności w zakresie braku oczywistej

sprzeczności w sposobie korzystania z przedmiotowego gruntu, co miało istotny wpływ na wynik sprawy wobec całkowitego pominięciu tego jej aspektu;

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 240 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż niewzniesienie budynku w określonym terminie jest „bezwzględna przesłanką” rozwiązania umowy wieczystego użytkowania (ponieważ zawsze oznacza korzystanie z gruntu w sposób oczywiście sprzeczny z przeznaczeniem), a w konsekwencji poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zaniechaniu oceny, czy pozwany korzystał z gruntu w sposób oczywiście sprzeczny z jego przeznaczeniem określonym w umowie.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na tę apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Okręgowy dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla jej rozstrzygnięcia oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Sąd ten umotywował także swoją ocenę i odniósł się w niej do całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie. podkreślenia wymaga, że istotnie większość dowodów to dokumenty, których treść i forma nie budzą zastrzeżeń, a strony co do zasady nie kwestionowały wiarygodności dowodów przeprowadzonych w sprawie. W tych okolicznościach ustalenia te Sąd Apelacyjny co do zasady podziela i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40). Nadto Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę prawną ustalonych okoliczności faktycznych sprawy, zaprezentowaną przez Sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wobec takich prawidłowych ustaleń na pełną akceptację zasługują także wnioski prawne wywiedzione z nich przez Sąd Okręgowy.

Przechodząc do oceny zarzutów zgłoszonych obecnie przez apelującego Sąd Odwoławczy zaznacza, że nie jest związany zarzutami dotyczącymi prawa materialnego, gdyż zastosowanie przepisów tego prawa musi badać z urzędu, natomiast w zakresie prawidłowości procedowania przez Sąd pierwszej instancji wiążą go tylko te zarzuty, które zostały wyartykułowane w apelacji poza nieważnością postępowania, którą także musi wziąć pod uwagę z urzędu. W pierwszej kolejności zatem tutejszy Sąd stwierdza, że nie dopatrył się aby postępowanie w tej sprawie toczyło się z naruszeniem art. 379 k.p.c. co skutkowałoby jego nieważnością. Zgodnie z tym przepisem nieważność postępowania zachodzi: 1) jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna; 2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany; 3) jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona; 4) jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy; 5) jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw; 6) jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu. W apelacji podniesiony został zarzut naruszenia art. 156 k.p.c. które miało polegać na nieodroczeniu przez Sąd pierwszej instancji posiedzenia zaplanowanego na dzień 16 czerwca 2015 r. W ocenie apelującego istniała ku temu ważna przyczyna w postaci braku możliwości nawiązania przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu kontaktu z pozwanym, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy wobec

niemożliwości formułowania twierdzeń i wniosków dowodowych wyrażających wprost wolę strony postępowania. W uzasadnieniu tego zarzutu apelujący stwierdził, że prowadzenie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, pomimo uzasadnionego wniosku o jej odroczenie, stanowi pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, a w konsekwencji powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Zdaniem apelującego teza ta znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. postanowieniu z dnia 20 maja 2009 r., sygn. akt I CSK 377/08).

Sąd Odwoławczy natomiast wyraża przekonanie, że z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że pojęcie pozbawienia możliwości obrony swych praw obejmuje sytuacje, w których z powodu naruszenia przepisów postępowania przez sąd strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Co więcej - pozbawienia strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie ze stanem całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 r. w sprawie IV CSK 468/08 LEX nr 515415). O nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości działania można mówić tylko wówczas gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu, a nie wtedy, gdy na skutek własnego zaniechania z uprawnień tych nie skorzystała, nie biorąc np. udziału w rozprawie, o której terminie została prawidłowo zawiadomiona (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 r. w sprawie III UK 16/09 LEX nr 518055). Sąd Najwyższy wyjaśnił też w wyroku z dnia 7 listopada 2007 r. (w sprawie II CSK 339/07 LEX nr 485859), że pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a w każdym razie nie można go wiązać li tylko z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku. Oznacza to, że chodzi tu tylko o takie wypadki, gdy strona rzeczywiście pozbawiona była możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie gdy mimo naruszenia przepisów procesowych strona podjęła czynności w procesie.

Odnosząc te ogóle uwagi do niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że nie sposób przyjąć, aby pozwany L. G. był pozbawiony w tej sprawie możliwości obrony swoich praw. Sąd pierwszej instancji w pierwszej fazie tego procesu poszukiwał możliwości skutecznego doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w tej sprawie, gdyż początkowo nie odbierał on kierowanej do niego korespondencji. Sąd ten ustalił, że pozwany przebywa w Zakładzie Karnym w N. i tam nastąpiło prawidłowe doręczenie mu odpisu pozwu. Pozwany złożył wówczas pismo z dnia 26 sierpnia 2014 r. zatytułowane „odwołanie”, w którym wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych i przyznanie mu adwokata z urzędu. W swoim piśmie pozwany przedstawił także merytoryczne stanowisko w tej sprawie. Pozwany stawiał się także osobiście na termin rozprawy wyznaczony na dzień 9 października 2014 r. W zakreślonym przez ten Sąd terminie złożył stosowne oświadczenie o stanie majątkowym i rodzinnym. Postanowieniem z dnia 12 listopada 2014 roku wnioski pozwanego zostały uwzględnione i został on zwolniony od kosztów sądowych, a także Sąd ustanowił dla niego pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego. Pozwany nie odebrał korespondencji zawierającej to orzeczenie przesłanej na jego adres i prawidłowo awizowanej. Okoliczność, że pozwany nie interesuje się obecnie tą sprawą pomimo, że wie jej wszczęcie, zna sygnaturę akt i ma świadomość roszczenia z jakim występuje w niej strona powodowa. Również kontakt z ustanowionym dla niego profesjonalnym pełnomocnikiem jest uprawnieniem pozwanego, ale nie stanowi jego obowiązku. Tym bardziej w tych okolicznościach nie było obowiązkiem Sądu oczekiwanie, na to czy pozwany zdecyduje się osobiście skorzystać z przyznanej mu pomocy. Jednocześnie pełnomocnik pozwanego z urzędu podejmował wszystkie potrzebne czynności w sprawie, a w tym także uczestniczył w rozprawie. W tej sytuacji w ocenie Sądu Apelacyjnego brak podstaw do twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji swoimi decyzjami procesowymi – w tym oddaleniem wniosku o odroczenie rozprawy, która co do zasady podlega odroczeniu jedynie w sytuacjach wyjątkowych (art. 156 k.p.c.) – w jakimkolwiek stopniu naruszył prawo pozwanego do obrony jego praw.

Sąd Odwoławczy uznał także, że nie doszło do naruszenia art. 227 w zw. z art. 233 § 1 i 2 k.p.c. polegające na nieprzeprowadzeniu - a w konsekwencji niedokonaniu oceny - dowodów na okoliczności wskazywane przez

pozwanego w odniesieniu do zarzutu nieterminowej realizacji postanowień umowy o ustanowienie wieczystego użytkowania, w szczególności w zakresie braku oczywistej sprzeczności w sposobie korzystania z przedmiotowego gruntu, co miało istotny wpływ na wynik sprawy wobec całkowitego pominięcia tego jej aspektu. Przepis art. 227 k.p.c. stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zatem trudno wyobrazić sobie by mogło dojść do jego naruszenia przez Sąd w tej sprawie. Natomiast art. 233 § 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów zgodnie z którą, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzanie poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, sygn. I PKN 632/98, opubl.: OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Sąd pierwszej instancji w tej sprawie przeprowadził wszystkie dowody niezbędne dla jej rozstrzygnięcia, a złożone przez strony. Trudno za zasadny i mający jakiegokolwiek znaczenie dla istoty tej sprawy uznać wniosek zawarty w piśmie pozwanego z dnia 26 sierpnia 2014 r. zatytułowanym „odwołanie”, którym wnosił on o „sięgnięcie” do dokumentacji domu wzniesionego na sąsiedniej działce, albo też o „info” w przedmiocie dostarczenia mediów. Nie ulega wątpliwości, że okoliczności jakie mogłyby wynikać z takich dokumentów pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Sąd Okręgowy zresztą zaznaczył to w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wskazać natomiast w tym miejscu trzeba, że materiał dowodowy niezbędny do orzeczenia o istocie tej sprawy został przez ten Sąd zgromadzony i należycie oceniony w wyżej przedstawionych granicach, określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Za nieuzasadniony Sąd Apelacyjny uznał także zarzut naruszenia w tej sprawie prawa materialnego w postaci art. 240 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że niewzniesienie budynku w określonym terminie jest „bezwzględną przesłanką” rozwiązania umowy wieczystego użytkowania (ponieważ zawsze oznacza korzystanie z gruntu w sposób oczywiście sprzeczny z przeznaczeniem), a w konsekwencji poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zaniechaniu oceny, czy pozwany korzystał z gruntu w sposób oczywiście sprzeczny z jego przeznaczeniem określonym w umowie.

Przepis ten nie tylko stanowi, że umowa o oddanie gruntu Skarbu Państwa lub gruntu należącego do jednostek samorządu terytorialnego bądź ich związków w użytkowanie wieczyste może ulec rozwiązaniu przed upływem

określonego w niej terminu, jeżeli wieczysty użytkownik korzysta z gruntu w sposób oczywiście sprzeczny z jego przeznaczeniem określonym w umowie, ale ustawodawca dodał w nim in fine, że może to nastąpić w szczególności jeżeli wbrew umowie użytkownik nie wznosił określonych w niej budynków lub urządzeń. W orzecnictwie wskazuje się, że nie każde korzystanie sprzeczne z przeznaczeniem gruntu przez użytkownika wieczystego będzie uzasadniało rozwiązanie umowy, a tylko takie, które nastąpiło z przyczyn leżących po jego stronie i nosi cechę oczywistości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2012 roku sygn. akt V CSK 163/11). Sąd Najwyższy wskazał też, że ustawa (w art. 240 k.c.) wymaga oczywistej sprzeczności pomiędzy sposobem, w jaki korzysta z gruntu użytkownik wieczysty, a sposobem określonym w umowie. Jako jeden z przypadków takiej oczywistej sprzeczności ustawa wymienia niewzniesienie przez użytkownika wieczystego budynku - wbrew obowiązkowi wynikającemu z umowy (por. wyrok z 30 maja 2003 r. sygn. akt III CKN 1409/00, LEX nr 146438).

Bezspornym jest w tej sprawie, że pozwany nie wznosił na działce przy ul. (...) w S. jakiegokolwiek budowli. Nie ulega też wątpliwości, że zobowiązał się do tego umowa stron, a wskazane w tej umowie terminy dawno upłynęły. W tej sytuacji należało uznać, że w pełni ziszcza się przesłanka zastosowania powyższej regulacji w tej sprawie.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności i przepisy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki jako bezzasadną oddalił, orzekając jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach tego postępowania orzeczono w punkcie drugim sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwany przegrał także w instancji odwoławczej. Jest zatem zobowiązany do zwrotu stronie powodowej kosztów jej pełnomocnika, które zostały ustalone w oparciu o § 6 pkt. 6 w zw. z § 12 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490). Na podstawie tych samych stawek Sąd Odwoławczy przyznał także wynagrodzenie należne pełnomocnikowi pozwanego z urzędu, orzekając jak w punkcie trzecim

A. Bednarek - Moraś R. Iwankiewicz M. Iwankiewicz